

15 argumentów na rzecz dopuszczalności przerywania ciąży

Autor tekstu: **Stowarzyszenie na Rzecz Jakości i Godności Ludzkiego Życia**

Z faktu, że człowiek jest istotą płciową, wynikają mniejsze i większe problemy, których obecność nierzadko kładzie się cieniem na codziennym dniu kobiet i mężczyzn. Jeśli chcemy jakoś tym problemom zaradzić, nie powinny one być przemilczane, ale bezstronnie i otwarcie omawiane. Jednym z takich problemów jest ustosunkowanie się do przerywania ciąży.

Sytuacje, w których najczęściej myśli się o aborcji i decyduje na jej wykonanie, są ogólnie znane:

- doszło do powikłań zdrowotnych kobiety (aż po zagrożenie jej życia),
- płód jest uszkodzony,
- ciąża jest wynikiem gwałtu,
- niespodziewanie wyniknęły dla kobiety lub rodziny znaczące trudności: psychiczne, rozwojowe, społeczne, ekonomiczne,
- środki antykoncepcyjne nie zadziałały pomimo ich poprawnego użycia (pigułki antykoncepcyjne nie dają stuprocentowej gwarancji niezajścia w ciążę, może też pęknąć prezerwatywa),
- podca kontaktu seksualnego doszło do utraty samokontroli (na przykład tzw. stosunek przerywany został zbyt przedłużony), zdarzyło się niedopatrzenie przy stosowaniu środków antykoncepcyjnych; przypomnijmy, że człowiek nie jest funkcjonującą perfekcyjnie maszyną.

Dopuszczalność aborcji jest przede wszystkim dla tych kobiet, które z różnych powodów nie mogą lub nie chcą mieć dziecka. Oczywiście jest zatem, że kobieta, która chce mieć dziecko, nie zaprzęta sobie głowy możliwością aborcji, pozytywnie myśli o swojej ciąży, rozwijającym się w jej łonie płodzie i przygotowuje się do porodu.

O możliwości przerywania ciąży myślą te kobiety, które:

- mają już potomstwo i są przekonane, że nie chcą mieć w przyszłości kolejnego dziecka,
- w ogóle nie chcą mieć dzieci,
- nie chcą mieć dziecka do określonego momentu w życiu i zależy im na gwarancji, że jeśli zdarzyłoby się im zapłodnienie, to będą mogły, postępując zgodnie ze swoim wyborem, przerwać proces ciąży niechcianej na tym etapie ich życia.

Ogólnie mówiąc, decyzję o aborcji skłonne są podejmować te kobiety, które znajdują się w stanie konfliktu: z jednej strony fakt bycia w niechcianej ciąży, a z drugiej plany na przyszłość; z jednej strony fakt bycia w niechcianej ciąży, a z drugiej konieczność zmierzenia się z powodami, dla których chcą tę ciążę przerwać. Do tych powodów zalicza się planowanie potomstwa i tego jak kobiety chcą żyć, co w życiu robić.

O przerywaniu ciąży myślą też oczywiście mężczyźni. Są to ci spośród nich, którzy nie chcą mieć kolejnego potomka, nie chcą mieć w ogóle potomstwa, mają na uwadze ryzyko zdrowia, życia bądź dużego obniżenia jakości życia bliskich im kobiet. O aborcji myślą wreszcie wszyscy ci, którzy mają na uwadze obecność znacznego udziału wolności w ludzkim życiu, przeludnienie bądź inne kwestie, w tym światopoglądowe.

O aborcji myśli więc znaczny procent każdego społeczeństwa w tzw. wieku reprodukcyjnym, tj. po dojrzewaniu płciowym do okresu przekwitania.

1. Argument wynikający z tego, że przerywanie ciąży jest w dużym stopniu zgodne z naturą

Natura działa na rzecz znacznej rozrodzności ludzi. Dokładniej, jedna tendencja natury działa w stronę jak najczęstszego zapłodnienia, a inna jej tendencja działa w stronę tego, żeby nie wszystko, co powstaje w efekcie zapłodnienia, przetrwało i rozwijało się. Rozrodzność jest korygowana przez środowisko, warunki życia, zdrowie kobiety i przez możliwość wychowania dzieci. Natura jest za dziećmi, które po dojściu do wieku dorosłego będą przystosowane do środowiska i życia, a więc będą ludźmi zdrowymi, niezbyt agresywnymi, zdolnymi do tworzenia stabilnych więzi międzyludzkich itd. Natura nie jest za takim potomstwem, które nie jest przystosowane. Dzieci niechciane nie są przystosowane w wielu aspektach, a zatem rodzenie dzieci niechcianych jest wbrew naturze.

O tym, że stosowanie przerwania ciąży jest bliskie natury świadczy to, że kobiety wszystkich ludów pierwotnych — a więc żyjących bliżej natury niż społeczeństwa cywilizowane i bardziej z nią zharmonizowanych — stosują aborcję (u prawie wszystkich ludów pierwotnych mężczyźni nie wtrącają się w tę sprawę). Pośrednio świadczy również to, że kilkanaście procent wszystkich zapłodnionych komórek jajowych jest ronionych w taki sposób, że kobiety nawet nie zdają sobie z tego sprawy.

Stosowanie aborcji byłoby przeciwko naturze, gdyby stosowano ją tak często i tak konsekwentnie, że w populacji ludzkiej kobiety w ogóle nie rodziłyby potomstwa i tym samym ciągłość gatunku ludzkiego stanęłaby pod znakiem zapytania, ale to jest nieprawdopodobne.

2. Przerwanie ciąży jest zgodne z kulturą i rozumem

Z punktu widzenia człowieka, zwłaszcza kobiety, natura stawia na rozrodczość w zakresie zbyt maksymalistycznym. Naturalny popęd do rozrodczości jest zwykle silny (osoby, które go nie odczuwają, są nieliczne). Jednak człowiek ma, obok natury, kulturę i przy jej pomocy modyfikuje w pewnym stopniu tendencje występujące w naturze. Kultura koryguje naturę tam, gdzie — z jakichś względów - rozrodczość jest niekorzystna lub nie odpowiada kobiecie.

Przerwanie ciąży dopuszczają kultury ludów pierwotnych i plemiennych oraz kultury współczesne najbardziej rozwinięte, demokratyczne (jak państwa Europy Zachodniej czy Ameryki Północnej). Natomiast przeciwko są często kultury będące na takim stopniu rozwoju, który można określić jako pośredni między wymienionymi typami kultur, tj. kultury z bardzo silną strukturą państwa niedemokratycznego lub słabo demokratycznego, wojownicze, ekspansywne, totalitarne i fanatyczne religijnie.

A więc dopuszczalność aborcji jest cechą kultur żyjących bardzo blisko natury i kultur demokratycznych (wyjątki są, ale nieliczne).

Oczywiście człowiek ma, obok popędu płciowego i obok kultury, współpracujący zarówno z kulturą jak i z naturą rozum. Rozum podpowiada, że jeśli natura naciska za bardzo na płodność, a kultura do tej pory nie wypracowała dostatecznych schematów radzenia sobie z byciem w niechcianej ciąży, to on (rozum) powinien dokonać korekty. Przy pomocy rozumu człowiek zdobywa wiedzę na temat sposobów powściągnięcia płodności, w tym właśnie aborcji.

Jeśli więc procesy natury są zbyt galopujące a prawa jednostki (głównie oczywiście kobiety) nie dają się dostatecznie uzgodnić z procesami natury, to korekty dokonuje się za sprawą kultury i rozumu.

3. Jakość życia

Jakość życia człowieka polega na tym, że realizuje on swoje predyspozycje i możliwości, dąży do zadowolenia z życia. Na jakość życia wpływa również brak obciążenia tym, czego człowiek nie wybrał, kierując się własną wolą.

Brak możliwości przerwania ciąży drastycznie obniża jakość życia, przede wszystkim kobiet, które nie chcą mieć dziecka, a w dalszej kolejności rodziny i społeczeństwa. Dzieci niechciane są poważnym obciążeniem życia społecznego. Z nich wywodzą się w bardzo dużym procencie ludzie skrajnie niezadowoleni z życia, skłonni do ponadprzeciętnej agresji, odwetu i w ogóle przestępczości. Dopuszczalność aborcji obniża procent przestępczości w społeczeństwie (po raz pierwszy wykazali to socjolog J.J. Donohue i ekonomista S.D. Levitt w roku 2001).

Brak możliwości przerwania ciąży obniża także jakość życia rodziny. Jeśli kobieta nie chce mieć potomka, to przecież wie lub przeczuwa, dlaczego nie chce. Zwykle motywuje ją do tego brak odpowiednich warunków do wychowania pierwszego lub kolejnego dziecka, trudności z założeniem rodziny, poważne kłopoty osobiste, brak chęci posiadania potomstwa lub dostrzeżenie, że nie nadaje się na matkę albo że mężczyzna, z którym jest, nie nadaje się na ojca. Rodzina w dużym stopniu dysfunkcyjna jest gorsza od braku rodziny i od próby założenia lepszej rodziny w bardziej sprzyjających okolicznościach w przyszłości. Człowiek różni się od zwierząt tym, że nie musi zakładać rodziny w niekorzystnych okolicznościach tylko dlatego, że w organizmie kobiety doszło do niechcianego zapłodnienia.

4. Argument wynikający z przeludnienia

Środowisko naturalne, wraz z jego zasobami, jest ograniczone. Te istoty żywe, które przeciążają środowisko — przez nadmierną jego eksploatację, wyczerpywanie jego zasobów

pokarmowych, wody pitnej, powietrza, minerałów itd. — stają się bardziej chorowite, anemiczne, tracą wigor, redukują liczbę populacji lub giną. Pod względem bycia w środowisku naturalnym i zależności od niego, ludzie nie są wyjątkiem; są przecież jego częścią, bez niego nie mogą przetrwać. Niszcząc środowisko naturalne, przygotowują swoje własne zniszczenie. Głównym czynnikiem niszczenia środowiska jest nadmiar powoływanych do życia ludzi (a co za tym idzie nadmierna konsumpcja, nadmierna eksploatacja planety, „wyciskanie” z niej więcej niż można).

Jednym ze sposobów przeciwdziałania nadmiarowi powoływanych do życia ludzi („jednym z”, nie najważniejszym), jest możliwość aborcji, gdy inne sposoby powstrzymania procesu prokreacji zawiodły.

5. Wolność i godność kobiety

Człowiek nie jest samą naturą, lecz ma kulturę i rozum. Nie kieruje się samym surowym popędem wytworzonym przez procesy ewolucyjne, lecz jest istotą zdolną do wybierania. To, co dzieje się z ciałem danego człowieka, jest i musi być poddawane jego własnym preferencjom i decyzjom, jeśli nie w całości, to w przewadze.

Kobieta, która nie może przerwać rozpoczynającego się w jej ciele procesu rozrodczego, jest ubezwłasnowolniona.

Wolność dotyczy różnych procesów, które rozpoczynają się we własnym ciele (nie tylko rozrodczości). Proces ciąży jest o tyle ważny, że urodzenie dziecka, zwłaszcza niechcianego, zmienia radykalnie dalsze życie kobiety (mężczyzny również, choć w mniejszym stopniu), wymaga poświęcania się i rezygnacji z wielu zachowań. Do wolności jednostki należy ustalanie tego, czemu i komu chce ona się poświęcać i to, z czego chce rezygnować.

Dopuszczalność przerwania ciąży oznacza wybór, gdyż możliwość aborcji zakłada wybór jednej z opcji: kontynuować proces bycia w ciąży, czy go przerywać? Brak dopuszczalności aborcji oznacza skazanie kobiety na brak wyboru i na narzucanie jej wyboru dokonane przez osoby postronne. Zwierzęta nie mają wyboru w różnych sprawach, włącznie z aborcją, ale ludzie mają wybór w wielu sprawach, w tym w sprawie aborcji.

Godność człowieka polega między innymi na tym, że zachowuje on poczucie, iż jest podmiotem zdolnym w znacznym stopniu do kierowania swoim życiem, do używania swojej woli; że nie jest traktowany jako obiekt cudzych zabiegów i rozkazów; że „ma prawo do...”. Godność człowieka polega też na tym, że ma on poczucie własnej wartości. Do godności człowieka trzeba również zaliczyć posiadanie wpływu na to, co należy do obrębu jego ciała, psychiki i rozumu.

Kobieta, która nie ma możliwości przerwania ciąży, gdy tego chce, zamieniana jest po części w obiekt do manipulacji przez tych, którzy jej w tym przeszkadzają lub tego zabraniają. Kobieta, która musi wbrew sobie robić ze swoim ciałem to, czego od jej ciała chcą inni, jest sponiewierana. Kobieta, która dążąc do dokonania zabiegu dotyczącego jej ciała, musi prosić i błagać lekarzy, aby użyli umiejętności, których nauczyli się, czerpiąc z dorobku praktyki lekarskiej, która musi płakać, aby zastosowali wiedzę będącą dorobkiem ludzkości, redukuje swoją godność. Zatem brak dopuszczalności aborcji jest w znacznej części przedmiotowym, pozbawiającym godności traktowaniem ciała kobiety i w konsekwencji jej całej.

6. Płód nie jest osobą

Człowiek nie rodzi się kimś gotowym, lecz staje się, rozwija, rośnie, dojrzewa. Stopniowo i powoli pojawiają się w nim różne struktury podmiotowe, tj. masa ciała, organy, mózg (który przestaje rosnąć pod względem swojej masy około rok po urodzeniu), „ja”, wola, samoświadomość itd.

To, z czego człowiek staje się człowiekiem, składa się początkowo z połączonej komórki jajowej i główki plemnika, jest tzw. zygota; następnie jest płodem.

Definicja osoby, którą podajemy, zbiera określenia pochodzące od humanistów starożytnych (Sokrates, Arystoteles, Epikur i inni), nowożytnych (Erazm z Rotterdamu, J. Locke, Wolter, J.S. Mill) i współczesnych (J. Thompson, M. Tooley, A.A. Warren, P. Singer i wielu innych), w tym także teologów średniowiecznych, np. Tomasza z Akwinu. Definicja osoby brzmi: Istota żywa, względnie samodzielna, zdolna wpływać na swoje życie tak, by nim częściowo kierować (przynajmniej podejmować decyzje), istota zdająca sobie sprawę z faktu

swojego istnienia i swojej śmiertelności, zdolna do uświadomienia sobie lęku i tego, czego się lęka, zdolna do dociekania (przynajmniej w jakimś zakresie) prawdy, do cieszenia się pięknem i wreszcie zdolna do identyfikowania się z czymś bądź z kimś.

Osoba musi być również względnie samodzielna w swym istnieniu, nie może żyć w ramach innego organizmu, jak jest w przypadku płodu. Płód będzie kiedyś, po przebyciu etapów rozwojowych, osobą, ale gdy jest w macicy ciała kobiety, osobą nie jest.

Czym więc jest płód według ogólnej definicji? Jest istotą żywą niesamodzielną, utrzymywaną przy życiu przez organizm kobiety, niebędącą osobą, ale mającą predyspozycje, by się nią stać. Inaczej mówiąc, płód nie jest człowiekiem w ścisłym sensie, lecz jest człowiekiem *in potentiam*, czymś co może stać się człowiekiem.

Płód staje się dzieckiem po urodzeniu. Jest tak dlatego, że do momentu porodu płód pozostaje w związku z organizmem matki, który to związek jest podobny do symbiozy. Większość układów płodu — od układu pokarmowego po oddechowy — nie pracuje samodzielnie. Dopiero w momencie porodu ustaje egzystencjalna zależność płodu od ciała matki.

Gdy kobieta chce, by z płodu rozwijało się dziecko i później dorosły człowiek, to dba o płód, identyfikuje się z nim, gdy zaś nie chce i jest w trudnym położeniu, to może usunąć płód ze swojego ciała.

Kobieta jest osobą, płód nie. Kobiecie w pełni przysługują prawa człowieka, prawa obywatelskie, bycie podmiotem przed sądem, zaś płodowi te prawa przysługują w stopniu niewielkim, warunkowo lub w ogóle nie przysługują. Dlatego zabicie płodu i zabicie osoby (jako istoty względnie samodzielnej) jest w wyraźny sposób różnie kwalifikowane etycznie i prawnie.

W prawie międzynarodowym za człowieka uznaje się narodzoną istotę ludzką (ang. *human being*). Jednym z punktów oparcia dla takiego uznania jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, która w artykule pierwszym stwierdza: „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w godności i prawach”.

7. Argument wynikający z teorii i praktyki Unii Europejskiej

Prawodawstwo Unii Europejskiej opiera się na zsumowanym dorobku demokracji, humanizmu i humanitaryzmu od starożytności po dzisiejszy dzień. Nie ma na świecie struktury politycznej bardziej respektującej ludzką podmiotowość niż Unia Europejska. To, jak aborcja jest traktowana przez Unię, jest poważnym argumentem nie tylko dla jej członków. Unia dopuszcza aborcję między innymi na podstawie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Artykuł 2. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka brzmi: „Prawo człowieka do życia jest chronione”. Do roku 2004 interpretowano to prawo zgodnie z oficjalną wykładnią Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, tj. że pełna ochrona życia przysługuje człowiekowi po urodzeniu. Jednak żeby nie było wątpliwości, w roku 2004 (Palestra nr 12) Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził jednoznacznie, że „Nie można płodu traktować jako <osoby> z prawem do życia, chronionego artykułem 2”.

W Polsce od 1997 roku za obowiązujące przyjmuje się orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który podał taką interpretację polskiej konstytucji, według której ma być chronione życie od jego poczęcia. Ta interpretacja konstytucji jest niezgodna z orzeczeniem Trybunału w Strasburgu i z prawem Unii Europejskiej. (...)

8. Argument dla wyznawców religii chrześcijańskiej

W Starym i Nowym Testamencie nie ma wzmianki o tym, że zabicie płodu równa się zabiciu człowieka, życie płodu jest traktowane jako mniej ważne niż życie dorosłego człowieka.

W Starym Testamencie odróżnia się sposoby traktowania sytuacji, gdy zostanie zabity dorosły człowiek i zostanie zabity płód. W uzupełnieniu do Dekalogu napisano: „Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: [...] Jeśli ktoś tak uderzy kogoś, że uderzony umrze, winien sam być ukarany śmiercią” (Ks. Wyjścia 20, 22). Nieco dalej tekst głosi, że gdyby ktoś „uderzył brzemienną powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek szkody, to zostanie ukarany grzywną, jaką nałoży mąż tej kobiety, i wypłaci ją za pośrednictwem sędziów polubownych” (Ks. Wyj. 21, 12). Za spowodowanie śmierci dorosłego człowieka wyznaczona jest kara śmierci, za spowodowanie poronienia płodu kara pieniężna. W Nowym Testamencie nie jest powiedziane, że aborcja jest zabroniona, nie ma tam ani słowa na temat aborcji.

W Stanach Zjednoczonych powstał w 1973 roku ruch tych wyznawców katolicyzmu,

którzy opowiadają się za zalegalizowaną możliwością wybierania aborcji; stworzyli oni dość prężnie działającą organizację o nazwie [Catholics for a Free Choice](#) (CFFC).

9. Aborcje niebezpieczne dla kobiety nie występują, gdy dopuszczone są aborcje bezpieczne

Aborcje bezpieczne dla kobiety dokonywane są przez lekarzy (wyjątkowo przez wykwalifikowane pielęgniarki) w szpitalach, ośrodkach zdrowia lub gabinetach ginekologicznych. Natomiast niebezpieczne aborcje dokonywane są pokątnie, w pośpiechu, pod groźbą kary, z reguły przez osoby bez wykształcenia medycznego i bez odbytej praktyki medycznej.

Ryzyko występujące przy dokonywaniu zabiegu aborcji jest — w warunkach bezpiecznych wyżej określonych — podobne do występującego przy wielu innych zabiegach obejmujących ingerowanie w ciało, którym ludzie, obu płci, poddają się w ciągu życia nie raz. Ryzyko jest w tym przypadku większe niż przy drobnym zranieniu, ale mniejsze niż przy zabiegach z pełnym znieczuleniem.

Jeśli dana kobieta uznaje, że ryzyko związane z zabiegiem aborcji jest za wysokie, to oczywiście ma prawo, czy to w ogóle się na zabieg nie decydować, czy to zmienić decyzję, tj. wycofać się ze zgody na aborcję przed jej wykonaniem.

Ryzyko ma prawo podjąć każdy pod warunkiem, że jest ono podejmowane z własnej, nieprzymuszonej woli.

10. Argument wynikający z losu dziecka niechcianego

Jeśli z płodu ma rozwinąć się dziecko niechciane przez rodzica, dziecko, które z racji bycia niechcianym nie będzie mieć dostatecznie zaspokojonych potrzeb egzystencjalnych, nie będzie nawiązywać odpowiednich relacji społecznych, będzie agresywne, nie będzie miało poczucia zadowolenia z własnego życia, to dla takiego płodu lepiej będzie się nie narodzić. Argument ten jest związany z argumentem dotyczącym jakości ludzkiego życia, a wtórnie także z interesem społecznym związanym z ograniczaniem liczby ludzi nieprzystosowanych i ponadprzeciętnie agresywnych.

11. Rola stanu psychicznego kobiety po dokonaniu aborcji i w okresie przed menstruacją

Niedopuszczalność aborcji obciąża kobiety psychicznie przez obwinianie ich i przesuwanie na nie nadmiernej odpowiedzialności za ich zachowanie dotyczące aborcji. A przecież zachowanie kobiet dokonujących aborcji jest zgodne w dużym stopniu z naturą, kulturą i rozumem. Poza tym kobiety dokonywały dotychczas i będą dokonywały w przyszłości aborcji w sytuacji silnego konfliktu (określonego wyżej), dlatego że aborcja należy do zwykłych zachowań istot żywych. Czy aborcja jest zabroniona czy nie, czy są kary za nią, czy nie, pewien procent kobiet i tak decyduje się na nią (w skali całej kuli ziemskiej jest to dziś około 46 milionów kobiet na rok). Bez tego zabiegu życie wróciłoby do poziomu bezrefleksyjności i braku korygowania przez ludzi własnych zachowań i decyzji w tym aspekcie. Ta bezrefleksyjność byłaby albo zwierzęca (zwierzęta w istocie nie mają kultury i rozumu, aby za ich pomocą zmienić tok naturalnych wydarzeń), albo miałyby charakter automatyzmu, czyli kobiety musiałyby rodzić niczym maszyny: zapłodnienie — poród, zapłodnienie — poród, zapłodnienie - poród i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej.

W społeczeństwach, w których aborcja jest dopuszczalna, kobiety, które myślą o niej, czują się psychicznie oczywiście dużo lepiej niż kobiety żyjące w krajach, w których aborcja nie jest dopuszczalna.

Przeciwnicy aborcji chyba umyślnie pragną w kobietach, które zdecydowały się na nią, wywoływać niekorzystne stany psychiczne, tj. duże poczucie winy i nadmiernej odpowiedzialności. Usiłują oni wywoływać w kobietach stres, traumę, napięcia, a nawet lekki stan zaburzenia. A to jest niezgodne z etyką humanistyczną.

Tzw. syndrom przedmenstruacyjny charakteryzuje się większym niż w pozostałych dniach cyklu miesięcznego napięciem psychicznym, rozdrażnieniem, lękiem, nadwrażliwością. Syndrom ten jest wzmagany lękiem kobiety o to, czy na pewno pojawi się menstruacja, czyli

lękiem przed niechcianą ciążą i byciem w sytuacji bez wyboru, często bez wyjścia. Ten lęk występuje u niemal wszystkich kobiet w okresie reprodukcyjnym (widok krwi menstruacyjnej to „dobra wiadomość” dla kobiet i mężczyzn, którzy nie chcą mieć dziecka w danym czasie lub w ogóle). Lęk ten byłby mniejszy, gdyby kobiety wiedziały, że bez dużych kłopotów poradzą sobie ze stanem, któremu towarzyszy niepojawienie się menstruacji.

12. Nienarażanie kobiety na dodatkowe stresy i frustracje po tym, jak już podjęła decyzję o przerwaniu ciąży

Kobieta, która podjęła decyzję o dokonaniu aborcji, nie może dodatkowo narażać swojej psychiki i organizmu na stresy i frustracje. Narażanie takie jest związane z tułaniem się po lekarzach, komisjach, których orzekanie przypomina orzekanie, czy ktoś jest poczytalny oraz decydujących bądź współdecydujących, co kobieta ma robić, a czego nie. Stres i frustracja silnie obciążają zdrowie. Poza tym liczy się jakość, wolność i godność życia kobiety. Jak przeszło pół wieku temu opisał to T. Żeleński-Boy: „Zaczyna się upokarzająca wędrówka po lekarzach, po klinikach, zebranie o świadectwa lekarskie, które (dla biednych) nie wystarczają; drwinki, dowcipy i nauki moralne lekarzy, którzy odmawiają pomocy” (T. Żeleński-Boy, *Piekło kobiet*, Warszawa 1958, s. 146).

Najlepszy jest zatem zabieg na życzenie kobiety.

Współodpowiedzialność za decyzję o aborcji przejmuje ten mężczyzna, z którym kobieta dzieli życie, zwłaszcza jeśli z nim nastąpiło zapłodnienie. Jednak jego głos liczy się mniej niż głos kobiety. Głos mężczyzny ma być uwzględniony przez kobietę, ale ostateczną decyzję podejmuje ona sama. Chyba, że ona sama zdecyduje, aby decyzję podjął mężczyzna. Trzeba też przypomnieć prostą rzecz, że to nie mężczyźni są w ciąży i rodzą, ale kobiety.

13. Legalność aborcji nie dotyczy tych, którzy nie są nią zainteresowani

Przypomnijmy, gdyż często wkrada się tu nieporozumienie, że możliwość przerwania ciąży nie oznacza namawiania do niej. Kobiety, które nie chcą dla siebie aborcji, w żadnym stopniu nie muszą się tą możliwością kierować. Kobiety te mogą również namawiać inne kobiety, by nie dokonywały aborcji, jednak ich namawianie nie może być nachalne, muszą robić to pokojowo, wykazując się kulturą osobistą. Zarówno kobiety, które chcą przerwać ciążę jak i te, które nie chcą mają względną wolność kierowania swoim życiem, gdy aborcja jest dopuszczalna.

Odnosnie pracowników służby zdrowia w cywilizowanym świecie funkcjonuje następujące rozwiązanie: „Jeśli lekarz uważa, że jego przekonania nie pozwalają mu na zalecenie lub wykonanie aborcji, może uchylić się od tego obowiązku, gwarantując ciągłość opieki (lekarskiej) świadczonej przez wykwalifikowanego współpracownika” (Paragraf 6, Oświadczenie na temat aborcji ze wskazań lekarskich, przyjęte przez Światowe Zgromadzenie Medyczne, 1970). Podobnie formułuje to Karta Praw Seksualnych i Reprodukcyjnych IPPF (Międzynarodowej Federacji Planowania Rodzicielstwa): „Pracownicy służby zdrowia mają prawo do sprzeciwu, ze względów światopoglądowych, dotyczącego świadczenia usług antykoncepcyjnych i aborcyjnych tylko wówczas, jeśli mogą skierować klienta do innego pracownika służby zdrowia, gotowego bezzwłocznie zapewnić daną usługę. Prawo takie nie przysługuje w przypadkach nagłych, gdy występuje zagrożenie życia” (Paragraf 5.3).

Lekarze niespełniający warunku podanego wyżej zachowują się nieetycznie. Co więcej, w Deklaracji Światowego Zjazdu Lekarzy w Oslo, 1970, uznano warunek podany wyżej za normę prawną.

14. Argument wynikający z działania przeciw przyjemności płynącej z życia seksualnego

Przeciwnicy dopuszczalności aborcji chcą podporządkować kontakty seksualne płodzeniu dzieci. Takie podporządkowanie występuje wśród zwierząt (choć są też wyjątki, jak np. szympany bonobo). Jednak u ludzi seksualność, obok płodzenia potomstwa, służy pogłębieniu więzi między partnerami i przyjemności (oraz innym pomniejszonym celom). Dopuszczalność aborcji jest jednym z gwarantów tego, że kobieta chętniej pozwoli sobie na przyjemność seksualną. Jest tak, gdyż wie ona, że dopuszczalność aborcji zmniejsza ryzyko bycia w niezaplanowanej ciąży, że będzie jakieś wyjście alternatywne wobec rodzenia niechcianego

dziecka (podobnie zresztą wnioskuje mężczyzna). Brak perspektywy z możliwością przerwania niechcianej ciąży znacznie osłabia decyzję odnośnie kontaktu służącego przyjemności i często usztywnia, niekiedy paraliżuje zachowania idące w tym kierunku.

Najbardziej zagorzali przeciwnicy dopuszczalności aborcji chcą silnie ograniczać przeżywanie przyjemności przez ludzi. Jednak, gdy ludziom silnie ogranicza się przeżywanie przyjemności, to mają oni wiele napięć psychicznych, stają się bardziej agresywni, kłótlivi, nienawistni, ogólnie mniej zadowoleni z życia nie tylko w sferze płciowej, lecz i w innych sferach życia (w tym w sferze polityki).

Kto jest przeciwko dopuszczalności aborcji, ten jest za obniżaniem przeżywania przyjemności w ludzkim życiu, a zatem za wzrostem niezadowolenia z życia.

Zaprzyęgli przeciwnicy aborcji w dużym stopniu mszczą się na kobietach, o których wiedzą, że prowadzą życie seksualne według własnego uznania, w sposób względnie wolny.

15. Argument wynikający z faktu, jacy politycy i przywódcy religijni są przeciwko dopuszczalności aborcji

W sposób bezwzględny są przeciwko legalizacji aborcji — jak pokazuje historia - osoby, głównie mężczyźni, o przekonaniach autorytarnych, dyktatorskich i totalitarnych. Na przykład przed dojściem Stalina do władzy w Rosji aborcja była tolerowana, Stalin jej zabronił, po jego śmierci aborcję dopuszczono.

Przeciwko są też przywódcy religii patriarchalnych (tj. takich, w których, między innymi, kobiety nie są dopuszczane do kapłaństwa) i religii za bardzo ignorujących naturę ludzką. Natomiast przywódcy religii niepatriarchalnych lub patriarchalnych w małym stopniu oraz religii, które w dużym zakresie respektują ludzką naturę nie są przeciwko dopuszczalności aborcji.

Przeciwko są więc politycy i przywódcy religijni chcący nadmiernie kontrolować życie innych ludzi, mający skłonności autorytarne, dyktatorskie lub wprost narzucający obywatelom totalitaryzm.

[Stowarzyszenie na Rzecz Jakości i Godności Ludzkiego Życia](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 05-04-2007)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5327) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5327>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl